


Jakub Synowiec

 <https://orcid.org/0000-0002-6357-6344>

 [jakub.synowiec@upjp2.edu.pl](mailto:jakub.synowiec@upjp2.edu.pl)

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://ror.org/0583g9182>



## Czy powinniśmy dążyć do powstania etyki uniwersalnej?



Mój pierwszy kontakt z etyką akademicką to były wykłady z przedmiotu etyka prowadzone przez ks. (wtedy jeszcze) dr hab. Władysława Zuziaka w roku akademickim 2005/2006. Te zajęcia bardzo ceniłem, jako że pobudzały mnie do myślenia i zmian w moim życiu. To one zainspirowały mnie do poszukiwań, które stały się zaczynem kolejnych prac dyplomowych, pisanych pod kierunkiem ks. prof. Władysława Zuziaka a później głównym obszarem mojego zawodowego życia. Z tych pierwszych wspólnych zajęć pozostało mi wyrazne wspomnienie inspirującej dyskusji na temat etyki uniwersalnej. Książę Profesor z jednej strony wyrażał pewne zakłopotanie, że choć w innych naukach udało się osiągnąć pewien poziom uniwersalności i znaleźć metodę rozwiązywania sporów, to w etyce jest wiele szkół, głoszących wzajemnie sprzeczne poglądy i w przypadku niektórych problemów moralnych oceniają one naszą odpowiedź w sposób nieraz radykalnie odmienny. Nie ma zgody

co do tego, co jest dobre i złe, co się robić powinno, za którymi wartościami powinniśmy przede wszystkim podążać. Książd Profesor zachęcał nas do wspólnej refleksji na temat tego, czy jest możliwa etyka uniwersalna, czym miałyby być i czy powinniśmy do niej dążyć. W tym rozdziale podejmę próbę odpowiedzi na te pytania.

## Pierwsze rozumienie etyki uniwersalnej

Już samo pojęcie etyki uniwersalnej wymaga ujednoznacznienia. Wydaje się, że można ją rozumieć na co najmniej dwa sposoby<sup>1</sup>. Pierwszy z nich, odzwierciedlający ambicję niemal każdej szkoły etycznej, to etyka obowiązująca wszystkich ludzi na świecie. Etyka taka może powstać jako wynik dialogu, kompromisu między różnymi systemami etycznymi. We współczesnej etyce można obserwować próby godzenia refleksji etycznej, myśli i sposobów rozumowania, czasem od siebie bardzo odległych<sup>2</sup>. Nie brakuje też głosów, że systemy etyczne są w zasadzie sobie dużo bardziej bliskie, niż się to wydaje<sup>3</sup>, a spory w etyce, zwłaszcza te elektryzujące debatę publiczną swoją polaryzacją, mogą być objawem kształtowania etyki przez – jak to trafnie ujął Jacek Filek – „prywatne ambicje etyków i wymogi sprawnego funkcjonowania etyki jako działu wzrastającej wciąż produkcji uniwersyteckiej”<sup>4</sup>. Główne szkoły etyczne zasadniczo dążą też do ukazania, że jest jedna etyka, która powinna być uniwersalna – ta właśnie, która jest rozwijana w danej szkole i dojście do etyki uniwersalnej w tym znaczeniu miałyby się odbyć przez zdominowanie konkurencyjnych stanowisk.

Myślenie o tym, że jedna z etyk stałaby się uniwersalną, czy nawet dominującą, jest na pewno błogie u tych filozofów, którzy sądzą, że będzie to etyka przez nich rozwijana. Łatwo sobie jednak przecież wyobrazić, że – zamiast w glorii i chwale orędowników tej jednej zwycięskiej etyki – znajdziemy się

1 Np. inny sposób rozumienia etyki uniwersalnej, który nie będzie przedmiotem analizy w tym rozdziale, proponuje Jacek Hołówka, w swoich rozważaniach zestawia etykę uniwersalną, rozumianą jako „etyka czystego sumienia” albo etyka absolutna, z etyką partykularną – etyką dobrowolnych zobowiązań. Zob. *Dwie koncepcje moralności*, „Etyka” 2010 nr 43, s. 46–63.

2 Np. C. Camosy, *Peter Singer and Christian Ethics. Beyond Polarization*, Cambridge 2012.

3 Zob. np. K. Saja, *Etyka normatywna. Między konsekwencjalizmem a deontologią*, Kraków 2015. Autor proponuje instytucjonalny konsekwencjalizm funkcji – stanowisko, które jest hybrydą deontologii, etyki cnót i konsekwencjalizmu. Książka zawiera obszerną literaturę pozwalającą dotrzeć do tekstów źródłowych poświęconych dyskusji na ten temat.

4 J. Filek, *Filozofia jako etyka*, „Etyka” 1997 nr 30, s. 100.

w sytuacji analogicznej do tej, w której znaleźli się „ludzie dostojni” według Nietzschego. Może być wówczas tak, że rozwijana przez nas etyka i proponowana moralność, będą piętnowane, a to, co nazywamy dobrem, zostanie uznane właśnie za zło<sup>5</sup>.

Trudno jest wskazać wspólne dla wszystkich kryterium, które by miało pozwolić dokonać wyboru takiej etyki. Musiałoby się to odbyć na wspólnej płaszczyźnie metaetycznej. Autorzy w swoich rozważaniach metaetycznych często proponują rozwiązania, które wspierają aspiracje do uniwersalności proponowanych przez nich koncepcji etycznych. Niestety ich argumenty są często równocześnie założeniami danej etyki, a przecież różnice między systemami etycznymi w dużej mierze wynikają z ich filozoficznych założeń: zakładanej metafizyki i antropologii<sup>6</sup>. Autor książki pod tytułem *Etyka praktyczna* twierdzi, że sprawdzianem jakości teorii etycznej jest to, czy jest on praktyczna<sup>7</sup>, autor, którego koncepcja głosi, że należy kierować się w wyborach moralnych wyłącznie rozumem i oceniać empatię jako czynnik utrudniający dokonanie właściwych wyborów, uzasadnia swoje stanowisko na podstawie rozumowej oceny konsekwencji wyborów<sup>8</sup>; personalista mówiący o godności osoby podkreśla zarazem, że etyka powinna być „orędziem o godności osoby”<sup>9</sup>. Nie chodzi tu o wykazanie „błędnego koła”, widzimy przenikanie się refleksji etycznej z metaetyczną, jest to zrozumiałe, trudno bowiem wyobrazić sobie zupełnie neutralną metaetykę<sup>10</sup>.

5 Zob. F. Nietzsche, *Z genealogii moralności*, tłum. L. Staff, Kraków 2003, s. 15–38.

6 Zob. B. Chyrowicz, *Wieża z kości słoniowej czy agora? Społeczne miejsce filozofii dzisiaj. Czy potrzebni są nam „etyczni eksperci”?*, „Etyka” 2009 nr 42, s. 39–40.

7 P. Singer, *Etyka praktyczna*, tłum. A. Sagan, Warszawa 2003, s. 18.

8 P. Bloom, *Przeciw empatii. Argumenty za racjonalnym współczuciem*, tłum. M. Chojnacki, Kielce 2020.

9 Zob. T. Styczeń, *Objawiać osobę*, [w:] tenże, *Wprowadzenie do etyki*, Lublin 1993.

10 Pogląd o niemożliwości neutralności metaetyki podzielam za: L. W. Summer, *Etyka normatywna a metaetyka*, tłum. I. Lazari Pawłowska, *Metaetyka*, red. I. Lazari Pawłowska, Warszawa 1975, s. 372–392 oraz A. Gewirth, *Metaetyka a etyka normatywna*, tłum. C. Porębski, *Metaetyka*, red. I. Lazari Pawłowska, Warszawa 1975, s. 347–371.

# Wybór etyki uniwersalnej w pierwszym rozumieniu

Można żywić nadzieję, że proces selekcji etyki uniwersalnej spośród rozmaitości szkół i ujęć będzie miał charakter naturalny, a doprowadzi nas do niego „postęp w etyce”. Niestety również rozumienie postępu w etyce jest zrelatywizowane do teorii etycznej, stąd nie wszyscy są o nim przekonani. Z perspektywy różnych teorii etycznych widzimy postęp, ale w wielu kwestiach przecież też regres. Nawet proste „geometrycznie” poszerzanie kręgu istot objętych parasolem ochrony moralnej nie okazało się niekontrowersyjne, bo część etyków opowiadająca się za przyjęciem zwierząt do tej wspólnoty, wykluczyła z niej zarazem niektórych ludzi<sup>11</sup>. W każdym razie, jeżeli powstanie etyka uniwersalna w tym rozumieniu, jej zwolennicy będą zapewne zdania, że jest to wynik „postępu w etyce”.

Nawet najbardziej przekonanym do sukcesu swojej teorii filozofom popsuć humor może jeszcze jedna możliwość, której nie można pominąć. Wybór etyki uniwersalnej wcale nie musi mieć miejsca w gabinetach zawodowych myślicieli ani na jakimś spektakularnym kongresie, zjeździe przedstawicieli wszystkich szkół z mandatem do występowania w imieniu całej grupy, czy też w wyniku przyjęcia jakiegoś przełomowego dzieła, które jasnością wywodu i trafnością rzetelnych argumentów unieważni wcześniejsze dyskusje w etyce, przekona wszystkich do modyfikacji swoich stanowisk, nieraz pieczołowicie rozwijanych i bronionych przez całe zawodowe życie. Można sobie wyobrazić różne powody i procesy, które doprowadzą do tego, że wybór etyki uniwersalnej będzie globalną decyzją polityczną. Być może będzie to wybór dokonany w sposób demokratyczny przez większość ludzi, z wszystkimi wątpliwościami, jakie taki proces zawiera, w tym z obawą, czy wówczas nie przeważą umiejętności retoryczne bądź czy słaba natura ludzka nie będzie wspierać propozycji, która jest najmniej wymagająca. Może być jednak i tak, że to jakaś jednostka lub wąski kolektyw będzie uzurpować sobie prawo do ustalenia ram etycznych dla całego świata i swoją wizję narzuci przemocą; przemocą będzie ją też egzekwować.

11 Na przykład Peter Singer opisuje w książce *The Expanding Circle* (Oxford 1983) postęp we włączaniu kolejnych grup do rodziny podmiotów moralnych, sam dokłada swoją cegiełkę w *Wyzwoleniu zwierząt* (tłum. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Warszawa 2018), jednocześnie w swojej teorii etycznej wyklucza z tego grona ludzi na bardzo wczesnym etapie rozwoju oraz w przypadku niektórych chorób i zaburzeń (zob. *Etyka praktyczna*, dz. cyt., s. 135–208).

Filozofowie koncentrujący się na wyzwaniach stojących przed etyką wskazują na jeszcze jedno zagrożenie, mianowicie możliwość takiego rozwoju sztucznej inteligencji, że powstanie dystopia, w której etykę, a właściwie moralność, narzuci nam sztuczna inteligencja, która – mając przewagę nad ludźmi – będzie ją egzekwować<sup>12</sup>.

## Dalekosiężne konsekwencje wyboru etyki uniwersalnej

Perspektywa znalezienia się w defensywie w wyniku etycznej debaty nie jest może tak odrażająca, jak sytuacja, w której etyka uniwersalna zostanie narzucona przemocą. Ponieważ należy poważnie brać pod uwagę tę drugą możliwość, jest to argument za tym, że dążenie do etyki uniwersalnej w proponowanym znaczeniu nie powinno być celem dla etyki. Co więcej, w najnowszej książce Williama MacAskilla *What We Owe the Future* przedstawione zostały argumenty rozwijające wątek możliwych konsekwencji zbudowania etyki uniwersalnej w pierwszym rozumieniu, także w świetle rozwoju technologii i biorąc pod uwagę dalekosiężne skutki dla ludzkości. MacAskill wykazuje, że nie tylko nie należy dążyć do etyki uniwersalnej w proponowanym znaczeniu, ale wręcz należy dołożyć wszelkich starań, żeby zabezpieczyć ludzkość przed wyborem jednej etyki<sup>13</sup>.

MacAskill argumentuje, że jesteśmy obecnie w szczególnym momencie historii ludzkości. Dla jego opisanego używa metafory rozgrzanego szkła, które do pewnego czasu jest bardzo plastyczne i można mu nadać niemal dowolny kształt, później tężeje i można je tylko trochę korygować, a w końcu staje się twarde i wszelkie zmiany są już bardzo trudne. Według niego dyskusje etyczne nadal są na etapie dużej plastyczności, istnieje jednak ryzyko, że w najbliższych dekadach, może wiekach, „szkło się utwardzi”. Zostanie wybrany jeden system, według którego będą żyć kolejne pokolenia<sup>14</sup>. MacAskill argumentuje, że nie powinniśmy dopuścić do takiej sytuacji ze względu na jej dalekosiężne konsekwencje. Przyszłe pokolenia będą musiały żyć według zasad i norm moralnych skryształizowanych w jednym z wcześniejszych po-

12 Np. W. MacAskill, *What we owe the future*, Oxford 2022, s. 86–88.

13 W. MacAskill, *What we owe the future*, dz. cyt., s. 99.

14 W. MacAskill, *What we owe the future*, dz. cyt., s. 79.

koleń. Czy my dziś, mając rozeznanie w historii świata i historii etyki, wolelibyśmy świat, w którym jeden z wcześniejszych systemów etycznych przetrwał jako jedyna etyka, etyka uniwersalna? Zjawisko nostalgicznej tęsknoty za „starym światem” jest obecne i czasem mamy pokusę, by sądzić, że „stare czasy” były lepsze, także pod względem moralnym, lecz łatwo się pozbyć tej iluzji, gdy uprzytomnimy sobie, że ojciec etyki, Arystoteles, w karkołomny sposób broni moralnych standardów współczesnych mu ludzi, argumentując na rzecz niewolnictwa<sup>15</sup> oraz że brak dyskryminacji ze względu na rasę czy płeć był przedmiotem debat jeszcze w minionym wieku, a zwierzęta dopiero od niedawna są rozpoznawane jako element świata moralnego, nie mówiąc o upadku standardów moralnych, którym były XX-wieczne totalitaryzmy. Ponadto wiele z wyzwań współczesności zmusza nas do przepracowywania standardów moralnych: postęp medycyny doprowadził do nowych dylematów moralnych i powstania bioetyki, wzrost zamożności i rozwój technologii każe przemyśleć na nowo zobowiązania wobec biednych na świecie, rozwój internetu wprowadził nowe rodzaje etycznych problemów i konieczność udzielenia na nie odpowiedzi, postępy neuroetyki i psychologii moralności także zmieniają nasze myślenie o moralnym życiu człowieka. Nic nie wskazuje na to, by rozwój ludzkości miał się w najbliższym czasie zatrzymać, będą więc nowe wyzwania dla etyki<sup>16</sup>. Z tego powodu obecny stan permanentnej debaty, nawet jeżeli nie daje oczekiwanych przez wielu natychmiastowych rozwiązań<sup>17</sup>, jest stanem, który dla dobra ludzkości należy podtrzymać.

Obecność wielu szkół etyki zamiast jednej ma jeszcze tę istotną zaletę, że jeżeli w etyce możliwy jest postęp, to ścieranie się różnych poglądów może do niego prowadzić. Taki pogląd wydaje się podtrzymywać Władysław Zuziak, wskazując na korzyści, jakie etyce w ogóle przynosi otwartość<sup>18</sup>, chociaż z drugiej strony podkreśla on „istnienie nieprzemijających wartości etycznych” i „uniwersalny system odniesień”. Z problemem odrzucenia niektórych starych norm Zuziak radzi sobie, wskazując, że były one wynikiem tego, że ów system odniesień był (i zawsze jest) „czasowo zdeterminowany przez rzeczywistość społeczną, przez nasze cywilizacyjne «tu i teraz»”<sup>19</sup>. Postęp w etyce polegałby więc na docieraniu do owych nieprzemijających warto-

15 Zob. G. Reale, *Myśl starożytna*, tłum. E. Zieliński, Lublin 2003, s. 277–278.

16 W. MacAskill, *What we owe the future*, dz. cyt.

17 B. Chyrowicz, *Wieża z kości słoniowej czy agora*, dz. cyt., s. 39–40.

18 W. Zuziak, *Granice nauki – granice etyki – w poszukiwaniu wspólnej perspektywy*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 40 (2004) nr 1, s. 143–144.

19 W. Zuziak, *Granice nauki – granice etyki – w poszukiwaniu wspólnej perspektywy*, dz. cyt., s. 144.

ści etycznych i do odrzucania tej części etyki, która w jakiś sposób ulega zdeterminowaniu.

Postulat, że obecność różnych szkół w etyce prowadzi do postępu moralnego, można też, jak się wydaje, uzasadnić bez odwołania absolutnych wartości, wskazując, że właściwie każda ze szkół etycznych zyskuje dzięki konfrontacji z innymi – poprzez wysłuchanie krytycznie, lecz życzliwie argumentów intelektualnych adwersarzy etyk może nie tylko lepiej poznać wady i zalety ich stanowisk, lecz także w świetle tych argumentów może ponownie przemyśleć i w konsekwencji zmodyfikować lub wzmocnić stanowisko własne. Przykładem takiego postępu w etyce może być rozwój etyki chrześcijańskiej w efekcie konfrontacji Tomasza z Akwinu z poglądami, nieżyjącego wówczas od 15 wieków Arystotelesa. Utrzymanie potencjału do dialogu między różnymi szkołami etycznymi wydaje się odzwierciedlać specyfikę tego obszaru ludzkiego namysłu, a także otwiera perspektywę jego dalszego udoskonalania. To, co byłoby ograniczeniem w naukach ścisłych, w etyce jawi się jako warunek rozwoju.

## Drugie rozumienie etyki uniwersalnej – etyka mediacyjna

W świetle wykazanych trudności, związanych się z propozycją etyki uniwersalnej w pierwszym rozumieniu, proponuję rozważyć rozumienie drugie. Być może etyka uniwersalna powinna być postulatem bardzo ogólnym, zakładającym właściwie tylko jedną rzecz – że to MacAskillowe „szkło o pewnym stopniu plastyczności” będzie stale podgrzewane, aby tę właściwość na zawsze utrzymać – a więc zapewnić ludziom płaszczyznę do wspólnego rzetelnego myślenia moralnego i moralnych kompromisów uwzględniających to, co ważne, dla różnych stron.

Wydaje się, że Władysław Zuziak nie jest zwolennikiem etyki uniwersalnej w pierwszym znaczeniu. W jednym ze swoich artykułów przypomina m.in. pogląd Nikołaja Hartmana, że absolutyzowanie wartości prowadzi ostatecznie do niebezpiecznej ślepoty na wartości<sup>20</sup>. Proponowana przez Zuziaka w późniejszym okresie jego twórczości „etyka mediacyjna” jest odpowiedni-

20 W. Zuziak, *Czy aksjologia może przezwyciężyć ponowoczesny kryzys wartości?*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 2012 nr 2, s. 304.

kiem etyki uniwersalnej w drugim znaczeniu. Nie konkretną teorią etyczną, która miałyby zdominować inne, ani nie próbą wskazania warunków, które miałyby spełnić dana teoria, żeby stać się „etyką uniwersalną”. Jest to raczej narzędzie, pewien model uprawiania etyki, który należałoby przyjąć, aby z jednej strony stworzyć płaszczyznę do wspólnego poszukiwania uzasadnionych rozwiązań moralnych, z drugiej zaś strony przyjęcie tego modelu powstrzymuje nas przed zamknięciem się w ramach teorii etycznej<sup>21</sup>. To zamknięcie mogłoby przynieść naszemu pokoleniu pewne doraźnie korzyści, ale podobnie jak pozyskiwanie energii ze spalania węglowodorów, prócz tych korzyści, miałyby prawdopodobnie znaczny i negatywny wpływ na przyszłe pokolenia, których los trzeba brać w rachubę.

Ponadto kształt etyki mediacyjnej wynika w pewnym sensie z doświadczenia bycia etykiem oraz obserwacji dyskusji etycznych i kolegów etyków. Zuziak zauważa: „etyk znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji. Ma bowiem świadomość, że trzeba poszukiwać recept i wskazówek, trzeba ustalać normy, ale z drugiej strony zdaje sobie sprawę z tego, że nie ma jednoznacznych, ostatecznych, niemożliwych do zanegowania odpowiedzi na zadawane przez niego pytania”<sup>22</sup>. Etycy są więc skazani na dialog.

W artykule *Granice nauki – granice etyki...* Władysław Zuziak rozważa kształt etyki dla naukowców i swoje główne postulaty wciela w życie w tym samym artykule: stara się unikać moralizowania i radykalnych norm, chociaż odrzuca też postulaty, że nauka to sfera wolna od wartości, stojąca poza dobrem i złem. Zuziak stawia naukowcom stosunkowo skromne wymagania, które wydają się odzwierciedlać jego rozumienie etyki uniwersalnej, nie oferuje bowiem określonej koncepcji etycznej jako remedium na etyczne problemy pojawiające się w działalności naukowej, zamiast tego pisze: „domagałbym się od naukowców ostrożność, wrażliwości i wyobraźni”<sup>23</sup>. Tak zdefiniowane wymogi zostawiają dużo miejsca dla indywidualnego sumienia i dyskusji.

Drugim kontekstem, który wydaje się określać kształt etyki uniwersalnej – etyki mediacyjnej, jest szczególny czas, w którym ten projekt się na-

21 W drugie rozumienie etyki uniwersalnej wpisuje się też np. propozycja Dalajlamy XIV, który w książce *Etyka na nowe tysiąclecie* nie głosi jakiejś konkretnej koncepcji etyki, postuluje jedynie zwiększenie wysiłków w celu osiągnięcia rozwoju duchowego jako punktu wyjścia dla nowej etyki. Podobnym postulatem jest kosmopolityzm Kwame Anthony’ego Appiaha (*Kosmopolityzm. Etyka w świecie obcych*, tłum. J. Klimczyk, Warszawa 2008). Appiah krytykuje podejście antykosmopolitów, które można określić jako zwolenników etyki uniwersalnej w pierwszym znaczeniu (s. 162–180).

22 W. Zuziak, *Społeczne perspektywy etyki*, Kraków 2006, s. 19.

23 W. Zuziak, *Granice nauki – granice etyki – w poszukiwaniu wspólnej perspektywy*, dz. cyt., s. 149.



rodził. Rozważania prowadzi Zuziak w horyzoncie postępującej globalizacji, która stanowi wyzwanie dla etyki, bo prowadzi do nowego świata, i w horyzoncie odpowiedzialności za przyszłość<sup>24</sup>. Globalizacja to zmiana o charakterze epokowym – niczym przejście z okresu helleńskiego do hellenistycznego. Z historii etyki wiemy, że w ciągu jednego pokolenia wybitne dzieła etyków okresu helleńskiego straciły znaczenie, ponieważ zmieniły się okoliczności życia – *polis* przestało być centrum życia przeciętnego Greka, z obywatela stał się on poddanym, ale zarazem, dzięki filozofii, obywatelem świata. Podobnej zmiany doświadczyło pokolenie filozofów, którego przedstawicielem jest Władysław Zuziak. Na ich oczach zmieniły się okoliczności życia, rozpoczął się proces globalizacji i zaczął wpływać na życie ludzi. Dla osób urodzonych już w zglobalizowanym świecie to zjawisko może być trudne do uchwycenia. Niemniej Władysław Zuziak dostrzegał tę zmianę i rozumiał, że ten nowy świat będzie potrzebował nowej etyki. A jako że świat jest zglobalizowany, a więc poniekąd jeden, potrzeba będzie też jedna etyka, która regulowałaby relacje pomiędzy ludźmi, grupami, kulturami. Zuziak uważa, że pojawienie się takiej etyki w sposób samorzutny jest mało prawdopodobne. Tymczasem globalizacja ze swoją tendencją do mieszania i ujednolicania stwarza poważne zagrożenia dla kultur, na co zwraca uwagę papież Franciszek<sup>25</sup>. Może też powodować napięcia na styku kultur. Odpowiedzią może być etyka mediacyjna proponowana przez Zuziaka, pisze on: „nowa kultura, a z nią nowa etyka, muszą jednak być wystarczająco «pojemne», by pomieścić zarówno lokalne tradycje, jak i wyzwania nowych czasów, muszą stworzyć warunki dla porozumiewania się członków globalnej społeczności”<sup>26</sup>. Zuziak zdaje sobie sprawę, że żaden z dotychczasowych projektów nie ma wystarczającej legitymacji, aby na jej podstawie stworzyć etykę uniwersalną lub nawet tylko coś powszechnie akceptowanego<sup>27</sup> i sam w sposób jasny opowiada się przeciw nowemu projektowi etyki uniwersalnej w pierwszym rozumieniu, podkreślając, że w jego propozycji „nie chodzi więc o to, by proponować kolejny spójny system etyczny”<sup>28</sup>. Zamiast tego należy spróbować stworzyć coś, co może być odpowiedzią na autentyczną potrzebę dialogu ludzi bardzo różnych, którzy bez globalizacji nie mieliby szans się spotkać i tworzyć jednego społeczeństwa.

24 W. Zuziak, *Społeczne perspektywy etyki*, dz. cyt., s. 355.

25 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 24.05.2015, 143–146.

26 W. Zuziak, *Społeczne perspektywy etyki*, dz. cyt., s. 359.

27 W. Zuziak, *Społeczne perspektywy etyki*, dz. cyt., s. 365.

28 W. Zuziak, *Społeczne perspektywy etyki*, dz. cyt., s. 367.

## Założenia etyki mediacyjnej Zuziaka

Punktem wyjścia proponowanym w *Społecznych perspektywach etyki* jest: „określenie jakiegoś punktu archimedesowego, niezbędnego dla stworzenia płaszczyzny, na której mogą się porozumiewać wszyscy ze wszystkimi, punktu wyznaczającego z jednej strony granice wolności, a z drugiej nadrzędne cele, na których realizację mogą się zgodzić wszyscy członkowie globalnego społeczeństwa”<sup>29</sup>. Nawet to z pozoru skromne przedsięwzięcie napotyka ogromne trudności, należy odrzucić stare pomysły, które nie sprawdziły się nawet we wcześniejszej epoce, Zuziak podkreśla, że owym punktem archimedesowym nie może to być Bóg ani zasady metafizyczne<sup>30</sup>. Niewątpliwie jednak wszystkich łączy autentyczna potrzeba porozumiewania się, również w kwestiach etycznych. I to wyznacza zadanie etyki mediacyjnej: „etyka w takiej perspektywie miałaby za zadanie wspierać korzystne dla harmonijnego, a zarazem możliwie najpełniejszego rozwoju człowieka i społeczeństwa wartości, ukazywać zagrożenia jednostronnego rozwoju ludzi w obrębie kultury, wskazywać możliwości wypracowania płaszczyzny porozumienia i określać warunki początkowe, inicjacyjne dla procesu tego porozumienia, poprzez rozjaśnianie dotychczasowych sporów oraz tworzenie języka przełamującego dotychczasowe bariery”<sup>31</sup>. W innym miejscu książki Zuziak dookreśla, że zadaniem etyki mediacyjnej będzie skłanianie wszystkich członków społeczności do dialogu, a także: „zadanie to przełamywanie barier tworzonych przez ideologie i otwieranie ludzi na siebie nawzajem. Porozumiewanie, rozumienie świata, odnajdywanie swojego miejsca”<sup>32</sup>. Byłaby to etyka uniwersalna w tym sensie, że służyłaby zachowaniu pokoju i rozwojowi globalnej społeczności oraz każdemu z jej uczestników z osobna.

Pisząc o nowej etyce, etyce uniwersalnej w drugim rozumieniu albo etyce mediacyjnej, Zuziak nie chce stworzyć etyki tylko dla naszych czasów, lecz patrzy w przyszłość, w której według przewidywań globalizacja będzie jeszcze bardziej się zacieśniać, a ludzkość stanie się jedną rodziną. Przynależność do tej rodziny jest czymś, co niewątpliwie nas wszystkich łączy. Zuziak do wartościowuje to, wskazując jako zasadę regulatywną przyszłej etyki „zasadę zachowania ludzkości” i to również w odniesieniu do niebezpieczeństw przy-

29 W. Zuziak, *Społeczne perspektywy etyki*, dz. cyt., s. 367.

30 W. Zuziak, *Społeczne perspektywy etyki*, dz. cyt., s. 435.

31 W. Zuziak, *Społeczne perspektywy etyki*, dz. cyt., s. 374.

32 W. Zuziak, *Społeczne perspektywy etyki*, dz. cyt., s. 445–455.

szłych<sup>33</sup>. Przyjęcie tej zasady oznacza, że przyszli ludzie są tak samo ważni, jak obecni, a nauka, etycy i wszyscy, którzy współtworzą świat, powinni to respektować<sup>34</sup>. Takie podejście, chociaż wyłącza pewne istotne ryzyka, nie daje nam konkretnych wskazówek dla podejmowania codziennych etycznych wyborów, wobec czego Zuziak formułuje drugie kryterium: tworzenie społeczeństwa, w którym chcielibyśmy, aby żyły nasze dzieci<sup>35</sup>. Jak jednak rozumieć to kryterium? Czy pragnąc zaproponować bardziej operacyjny postulat, Zuziak nie przecenia naszego pokolenia? Czy nie grozi nam właśnie konserwowanie naszych poglądów i zachowań w imię, „żeby było jak dawniej”, zamiast przełamywania barier – wznoszenie nowych; zamiast otwierania się – zamykanie? Czy jesteśmy jako ludzkość wystarczająco rozwinięci moralnie, że w sytuacji, gdy nasze pokolenie otrzymałoby lepsze narzędzia do kontroli przyszłości, oparlibyśmy się pokusie zachowania etycznego *status quo*? Wobec współczesnego społeczeństwa można żywić pewne wątpliwości, jednak nie mowa o nim. Wydaje się, że jeżeli ludzkość wybierze etykę mediacyjną lub podobny projekt, a nie etykę uniwersalną w pierwszym rozumieniu, to konserwowanie w ramach etyki mediacyjnej jednego światopoglądu byłoby sprzecznością.

W toku swoich dalszych poszukiwań Zuziak przedstawił jeszcze jedną propozycję fundamentu etyki uniwersalnej: aksjologię. W swoim artykule podkreślającym doniosłość aksjologii, którą autor stawia – za Ossowską – nawet ponad etyką<sup>36</sup>, postuluje rozwijanie aksjologii w wersji otwartej, bogatą i różnorodną, pisze: „Trzeba zatem nauczyć ludzi dokonywania wyborów z całego spektrum wartości, które oferuje świat, a nie tylko spośród tych, które są narzucane przez wąskie wzorce kulturowe”<sup>37</sup>. Ta trudna droga poszerzania pola aksjologicznego warta jest poniesienia pewnego ryzyka, ponieważ może przyczynić się do budowy świata gotowego na etyczne wyzwania i kryzysy, Zuziak pisze: „Propozycja współtworzenia eunomicznego, harmonijnego społeczeństwa, w którym ludzie mogą się rozumieć, szanować i wspierać, może być atrakcyjną alternatywą dla tych, którzy odczuwają, że świat współczesny to nie jest jeszcze «najlepszy ze światów». Równocześnie, wobec wspomnianych kryzysów, wdrażanie takiej alternatywnej wizji może się przyczynić do łagodzenia, a nawet rozwiązywania części problemów

33 W Zuziak, *Społeczne perspektywy etyki*, dz. cyt., s. 441.

34 W Zuziak, *Społeczne perspektywy etyki*, dz. cyt., s. 442.

35 W Zuziak, *Społeczne perspektywy etyki*, dz. cyt., s. 443.

36 W. Zuziak, *Czy aksjologia może przewyciężyć ponowoczesny kryzyz wartości?*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 2012 nr 2, s. 303.

37 W. Zuziak, *Czy aksjologia może przewyciężyć ponowoczesny kryzyz wartości?*, dz. cyt., s. 307.

współczesności” i dalej: „Aksjologia, której domeną jest to, co ludzie chcieliby realizować, mogłaby zaproponować taką ogólnie zarysowaną wizję świata i, badając warunki konieczne do jej realizacji, mogłaby ją równocześnie upowszechniać”<sup>38</sup>. Tak rozumiana aksjologia byłaby zatem podstawą dla nowej etyki, która w swoich teoretycznych rozważaniach musiałaby ją uwzględnić. Ludzie różnią się między sobą i to jest wielkie bogactwo naszego świata, wartość, którą należy chronić – i tutaj narzędziem może być etyka mediacyjna.

## Zakończenie

Etyka uniwersalna w pierwszym znaczeniu chciałaby wszystkich ludzi ujednolicić, proponować im określone schematy myślenia i działania w ramach jednego systemu wartości, często uwarunkowanego społecznie i kulturowo, a więc dla innych – obcego. Ma to pewne zalety i może przynieść doraźne korzyści, jednak na dłuższą metę wydaje się niekorzystne, ponieważ ma potencjał, aby hamować rozwój ludzkości, także na płaszczyźnie moralnej. Wprowadzenie takiej etyki bez jakiejś formy przemocy wydaje się dziś również niemożliwe. Etyka uniwersalna w drugim znaczeniu, której przykładem jest etyka mediacyjna Władysława Zuziaka, to stanowisko chroniące różnorodność wartości i światopoglądów, dające szansę – poprzez promowanie dialogu i kompromisu – na wzajemne ubogacanie się ludzi różnych kultur, wybranie tego, co najlepsze i porzucenie murów, jakie tworzy odmiennosc. Jest to również stanowisko, które w dobie globalizacji niemal samorzutnie się tworzy, spotkanie ludzi różnych, ludzi z odmiennych kultur domaga się powstania perspektywy do budowania porozumienia, perspektywy pozwalającej uszanować każdego w jego wyjątkowości.

Ambitny projekt etyki mediacyjnej w ujęciu Władysława Zuziaka nie jest jeszcze ukończony. Szlachetne idee, które są jego źródłem oraz pilna potrzeba wdrożenia, nie mogą przesłonić trudności, jakie przed nim stoją. Idee te narodziły się przecież w kręgu myśli chrześcijańskiej, w ramach kultury europejskiej, trudno powiedzieć, w jakim stopniu taka moralna hojność, jaką jest niewątpliwie zrezygnowanie z ambicji forsowania etyki uniwersalnej w pierwszym rozumieniu, zostanie przyjęta ze zrozumieniem w innych kulturach, a jak bardzo będzie to odebrane jako oznaka słabości, dekadencji, moralnej próżni i w pewnym sensie jako otwarcie się na kulturową i światową

---

38 W. Zuziak, *Czy aksjologia może przezwyciężyć ponowoczesny kryzy wartości?*, s. 307.

poglądową kolonizację? Co w przypadku, gdy do społeczności starającej się budować etykę mediacyjną dołączą zwolennicy etyki uniwersalnej w rozumieniu pierwszym?

Pytanie o gotowość na etykę mediacyjną w równym stopniu wydaje się dotyczyć naszej kultury i społeczeństwa. Przyjęcie jej to akt otwarcia się na świat, na innych, być może akt fundujący nowej, pluralistycznej, promującej różnorodność społeczności. Jednak powinien to być akt wspólny. I na pewno, jeżeli ma być aktem moralnym, to nie może wypływać z dekadencji, z „wszystko mi jedno”. Zrezygnować z ambicji forsowania za wszelką cenę swojego światopoglądu i moralności mogą jedynie te osoby i społeczności, który jakiś światopogląd mają i go cenią. Świadome siebie jednostki. Czy jesteśmy takim społeczeństwem?

Ostatnie zarzuty, które chcę wysunąć pod adresem etyki mediacyjnej, to jej nienormatywność i brak określonej metody. Brak w tym projekcie jakichkolwiek ograniczeń, poza zakazem działania przeciw ludzkości i bardzo nieodokreślonym postulatem budowania świata, jaki chcemy dla naszych dzieci. Tworzenie i akceptowanie norm jest zostawione dyskusji sumień. Jednak jak to się będzie odbywać, tego nie dowiemy się ze wstępnego zarysu owego projektu. Czy normy mają mieć charakter absolutny? Czy ustalenia i kompromisy będą stałe, czy względne, czy tylko jednorazowe? Czy będą obowiązywać w analogicznych sytuacjach czy też przyjmujemy, ze względu na bogactwo aksjologiczne, że takie nie zachodzą? Czy przyjmujemy zasady *prima facie*, zwłaszcza spośród tych, które, jak się wydaje, dość dobrze funkcjonowały w przeszłości? Czy katalogu zasad, które będą należeć do kanonu, nie należy jednak rozszerzyć, choćby o zasadę poszanowania ustanowionego prawa lub zasadę ochrony godności człowieka? To tylko przykładowe potencjalne trudności, wobec których stanie ludzkość, gdyby koncepcja etyki mediacyjnej miała zostać wdrożona. Czcigodnemu jubilatowi życzę sił i zapału, aby się z nimi zmierzyć i rozwinąć swoją koncepcję etyki uniwersalnej.

# Abstrakt

## *Czy powinniśmy dążyć do powstania etyki uniwersalnej?*

Celem rozdziału jest przedstawienie i krytyczna analiza koncepcji etyki uniwersalnej — etyki mediacyjnej Władysława Zuziaka. W pierwszej części prezentuję koncepcję etyki uniwersalnej jako jednej szkoły etycznej, która zostanie przyjęta przez wszystkich ludzi, nazywam ją etyką uniwersalną w pierwszym rozumieniu. Wskazuję wybrane zalety i problemy, które rodzi ten postulat: procedurę wyboru takiej etyki oraz dalekosiężne konsekwencje dokonania go. Przedstawienie pierwszego rozumienia etyki uniwersalnej jest punktem odniesienia dla analizy etyki mediacyjnej Władysława Zuziaka (jako przykładu „drugiego rozumienia etyki uniwersalnej”). W głównej części rozdziału rekonstruuje ten projekt oraz sugeruję potencjalny kierunek jego rozwoju i wybrane trudności związane z jego aplikacją.

**Słowa kluczowe:** etyka mediacyjna, etyka uniwersalna, szkoły w etyce

# Abstract

## *Should We Strive for the Creation of Universal Ethics?*

The aim of this chapter is to present and critically analyze the concept of universal ethics, specifically Władysław Zuziak's "mediation ethics." In the first part, I introduce the concept of universal ethics as a single ethical school intended for universal acceptance, referring to this as "universal ethics in the first sense." I highlight selected advantages and challenges associated with this concept, including the process of choosing such an ethics and the far-reaching implications of adopting it. This initial understanding of universal ethics serves as a reference point for analyzing Zuziak's mediation ethics, which I describe as an example of the "second understanding of universal ethics." In the main section of the chapter, I reconstruct Zuziak's project, suggesting potential directions for its development and noting specific challenges related to its practical application.

**Keywords:** mediation ethics, schools in ethics, universal ethics

# Bibliografia

- Appiah K. W., *Kosmopolityzm. Etyka w świecie obcych*, tłum. J. Klimczyk, Warszawa 2008.
- Bloom P., *Przeciw empatii. Argumenty za racjonalnym współczuciem*, tłum. M. Chojnacki, Kielce 2020.
- Camosy C., *Peter Singer and Christian Ethics. Beyond Polarization*, Cambridge 2012.
- Chyrowicz B., *Wieża z kości słoniowej czy agora? Społeczne miejsce filozofii dzisiaj. Czy potrzebni są nam „etyczni eksperci”?*, „Etyka” 2009 nr 42, s. 37–44.
- Dalajlama, *Etyka na nowe tysiąclecie*, tłum. A. Kozieł, Warszawa 2000.
- Filek J., *Filozofia jako etyka*, „Etyka” 1997 nr 30, s. 99–105.
- Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 24.05.2015.
- Gewirth A., *Metaetyka a etyka normatywna*, tłum. Cz. Porębski, [w:] *Metaetyka*, red. I. Lazari-Pawłowska, Warszawa 1975, s. 347–371.
- Hołówka J., *Dwie koncepcje moralności*, „Etyka” 2010 nr 43, s. 46–63.
- MacAskill W., *What we Owe The Future*, Oxford 2022.
- Nietzsche F., *Z genealogii moralności*, tłum. L. Staff, Kraków 2003.
- Reale G., *Mysł starożytna*, tłum. E. Zieliński, Lublin 2003.
- Saja K., *Etyka normatywna. Między konsekwencjalizmem a deontologią*, Kraków 2015.
- Singer P., *Etyka praktyczna*, tłum. A. Sagan, Warszawa 2003.
- Singer P., *The Expanding Circle*, Oxford 1983.
- Singer P., *Wyzwolenie zwierząt*, tłum. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Warszawa 2018.
- Styczeń T., *Objawiać osobę*, [w:] T. Styczeń, *Wprowadzenie do etyki*, Lublin 1993, s. 13–21.
- Summer L. W., *Etyka normatywna a metaetyka*, tłum. I. Lazari-Pawłowska, [w:] *Metaetyka*, red. I. Lazari-Pawłowska, Warszawa 1975, s. 372–392.
- Zuziak W., *Czy aksjologia może przewyciężyć ponowoczesny kryzys wartości?*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 2012 nr 2, s. 295–310.
- Zuziak W., *Granice nauki – granice etyki – w poszukiwaniu wspólnej perspektywy*, „Studia Philosophiae Christianae” 40 (2004) nr 1, s. 135–151.
- Zuziak W., *Społeczne perspektywy etyki*, Kraków 2006.

